

Piotr Nowak

"Kultura książki polskiej w Łodzi przemysłowej (1820-1918)", Jadwiga Konieczna, Łódź 2005 : [recenzja]

Biblioteka 10 (19), 227-230

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR NOWAK

Jadwiga Konieczna, *Kultura książki polskiej w Łodzi przemysłowej (1820-1918)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 501, nlb. 1.

Praca Jadwigi Koniecznej, ukazała się w ostatnim kwartale ubiegłego roku, wieńcząc długi okres badań autorki nad różnymi aspektami funkcjonowania książki w Łodzi. Recenzowana publikacja pod wieloma względami jest wyjątkowa, dlatego warto nieco szerzej ją omówić.

Monografia nosi wyraźne cechy ujęcia erudycyjnego. Liczba faktów, jakie zarejestrowane zostały przez Jadwigę Konieczną, wręcz przytłacza, pomimo tego autorka nie traci z oczu wyraźnego celu zbudowania zintegrowanego modelu tytułowego określenia „kultura książki”. Nie było oczywiście problemu ze zdefiniowaniem tego terminu. W piśmiennictwie kilkakrotnie podejmowano udane próby jego określenia, przy czym wyraźnie ewoluował on w kierunku szerokiego ujęcia, którego autorem jest wybitny polski teoretyk księgoznawstwa Krzysztof Migoń¹. Jadwiga Konieczna słusznie przyjmuje

definicję Migonia, co umożliwia jej sformułowanie długiej listy postulatów badawczych i konsekwentną ich realizację. Wobec tego, jak pisze „[...] celem badań miało być ukazanie zarówno kulturotwórczej roli książki polskiej, jak i zaznaczanie wpływu otoczenia na kształtowanie się poziomu produkcji, rozpowszechniania i recepcji piśmiennictwa. Przy czym pod pojęciem „otoczenie” należy rozumieć nie tylko lokalne uwarunkowania społeczne, ekonomiczne, kulturowe, ale także wszelkie procesy i zjawiska o charakterze zarówno politycznym, jak i bibliologicznym, zachodzące w tym czasie w skali zaboru rosyjskiego lub – nawet szerzej – na ziemiach polskich” [s. 8].

Przed nieco bliższym zaprezentowaniem struktury i treści monografii, jedna uwaga odnosząca się do tytułu. Dla autora recenzji nie do końca zrozumiały jest cel dookreślenia Łodzi przymiotnikiem przemysłowa. Charakter miasta, nie

¹ K. Migoń, *Kultura książki. Program dla bibliologii i potrzeba dla studiów bibliotecznych*, w: *Nauka o książce, bibliotece i informacji we współczesnym świecie*, Warszawa 2003, s. 11-20.

tylko zresztą w owym okresie, był właśnie taki, dlatego dodanie tego w tytule w żaden sposób nie precyzuje jego zakresu. Oczywiście, zabieg ten miałby sens, gdybyśmy podzielili tytułową kulturę książki na segmenty (odnoszące się do różnych grup społecznych, np. robotników, inteligencji etc.), a recenzowana monografia dotyczyłaby jednej z nich. Autorka traktuje jednak cały ośrodek łódzki kompleksowo.

Książka ma kilkuwarstwową strukturę. Podzielona została na trzy podstawowe części. Część pierwsza nosi tytuł *System instytucjonalny książki w Łodzi przemysłowej*, część druga *Promocja książki w Łodzi przemysłowej*, wreszcie trzecia *Książka polska w obiegu społecznym w Łodzi*.

Pierwsza część jest najbardziej obszerna. Wydaje się, że w zamiarze autorki ten fragment pracy miał łącznie zaprezentować szereg zjawisk księgoznawczych w ujęciu chronologicznym. Prawdopodobnie, przyjmując taką właśnie konwencję przedstawienia problematyki, materiał podzielono na następujące okresy: 1820-1880, 1881-1904, 1905-1918. Jak uzasadnia Jadwiga Konieczna, różnice w ich długości wynikają z coraz większej intensywności zjawisk księgoznawczych w dziewiętnastym i na początku dwudziestego wieku. Oczywiście, trudno się z tym nie zgodzić, niemniej, nie wdając się w bardziej szczegółowe rozważania, pierwszy sześćdziesięcioletni okres z pewnością nie był jednorodny zarówno z punktu widzenia rozwoju ruchu wydawniczo-księgarskiego, jak i wielu innych procesów kształtujących kulturę książki polskiej. Może lepszym zabiegiem, przede wszystkim z punktu widzenia heurystyki bibliologicznej, byłoby zastosowanie bardziej szczegółowego podziału chronologicznego i rozbiecie pierw-

szego segmentu na trzy okresy – przedpowstaniowy, międzypowstaniowy oraz popowstaniowy.

Olbrzymia liczba zarejestrowanych przez autorkę faktów sprawia, że nie zawsze jest konsekwentna i precyzyjna w nadawaniu poszczególnym rozdziałom tej części tytułów. I tak np. rozdział drugi nosi tytuł *Formy handlu książką w latach 1881-1904* – zamieszczono w nim jednak rozważania, które dotyczą działalności nakładczej (*Działalność nakładowa księgarzy*). Może lepiej, gdyby tytuł tego rozdziału brzmiał: *Księgarstwo asortymentowo-nakładcze w latach 1881-1904*.

Poza zasygnalizowanymi uwagami, trudno cokolwiek więcej zarzucić tym fragmentom książki. Są one olbrzymim rezerwuarem nieznanych dotąd faktów, trafnym opisem zjawisk bibliologicznych i udaną próbą odtworzenia przez autorkę wielu mechanizmów historyczno-księgoznawczych.

Część druga monografii składa się z kolejnych czterech rozdziałów, w całości poświęconych zagadnieniom informacji o książce oraz różnym formom promocji książek, z jakimi mieliśmy do czynienia w Łodzi. W tym przypadku wyraźnie zawężono okres analizy, albowiem trzy rozdziały opublikowane w ramach tego fragmentu dotyczą lat 1884-1918, czwarty natomiast 1863-1918. Materiał, który został zaprezentowany przez Jadwigę Konieczną to rezultat wnikliwych kwerend i analiz prasy łódzkiej z tego okresu, ponieważ wydawnictwa zwarte promowane były przede wszystkim na łamach prasy. Chyba trochę jednak na wyrost pierwsza część rozdziału siódmego nosi tytuł *Rola prasy w społeczeństwie w drugiej połowie XIX w.* Autorka dokonała w nim próby rekapitulacji tego problemu na dwóch

stronach, nie informując przy tym czytelnika, o jakie społeczeństwo, i jaką prasę chodzi. Nie sądzę, aby tak zatytułowany rozdział był w książce potrzebny. Wydaje się, że niepotrzebnie rozbija on zwartą w sensie tematycznym strukturę rozprawy, niewiele w zasadzie wnosząc do zasobu wiedzy o kulturze książki w Łodzi. Aby w miarę kompleksowo omówić rolę prasy polskiej w tym okresie, należałoby prowadzić rozległe studia kontrastywne. Zawarcie rezultatów takich badań w jednym tomie byłoby trudne. Tym bardziej zaprezentowanie ich w jednym krótkim podrzdziale nie jest wykonalne.

Ostatnia, trzecia część zatytułowana *Książka polska w obiegu społecznym w Łodzi* porusza dwa problemy: rozwój księgozbiorów domowych oraz czytelnictwo. Tym właśnie zagadnieniom poświęcono dwa zaprezentowane w niej rozdziały (*Księgozbiory domowe łodzian* oraz *Czytelnictwo*). Także i w tym zakresie Jadwiga Konieczna odkrywa nowe fakty, które dotychczas nie były znane środowisku badaczy dziejów książki łódzkiej.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział omawiający zagadnienia czytelnictwa. Przygotowany został w sposób wyjątkowo rzetelny i kompetentny. Autorka nie ucieka w nim od liczb, co pozwala na gruntowniejsze analizy, których celem jest nie tylko odtworzenie czytelnictwa w Łodzi w omawianym okresie w kategoriach porządkowych (ograniczających się do stwierdzeń: dużo – mało, wysoki – niski etc.). Wprowadza wiele interesujących wskaźników, ilustrujących poziom czytelnictwa łodzian oraz obserwowane w tym zakresie tendencje w wymiarze ilorazowym. Postępowanie takie wychodzi naprzeciw postulatowi stosowania w bibliologii metod ścisłych.

Chodzi oczywiście o jak najszerze wykorzystanie metod statystycznych. W omawianym rozdziale Jadwiga Konieczna postulatory te rozwija twórczo i konsekwentnie.

Kilka uwag krytycznych, na które pozwolił sobie recenzent, a które i tak obciążone są – towarzyszącym nieodmiennie wszelkim ocenom – subiektywizmem, w żaden sposób nie obniżają wartości pracy. Zresztą, jak mawiał A. W. Crosby: „napisanie książki historycznej bez popełnienia błędu, to jak przeżycie życia bez popełnienia grzechu; jest to godne starań, ale niemożliwe”. Książka Jadwigi Koniecznej z pewnością wejdzie do klasycznego repertuaru historycznej literatury księgoznawczej. Ma charakter monumentalny i wyznaczać będzie dalsze kierunki badań nad dziejami kultury książki w Łodzi, choć nie sądzimy, aby – po tym czego dokonała Jadwiga Konieczna – udało się wiedzę tę istotnie poszerzyć.

Przykład recenzowanej pozycji jest także dowodem na to, że należy prowadzić badania, w których jednocześnie uwzględnia się szerokie spektrum problemów księgoznawczych. Budowanie takich modeli – warto powtórzyć to raz jeszcze – pozwala dokładniej opisywać i wyjaśniać zjawiska bibliologiczne.

Z recenzenckiego obowiązku pozwolę sobie także na dwie uwagi pod adresem wydawcy.

Wielowątkowość oraz objętość recenzowanej monografii może świadczyć o benedyktyńskiej wręcz pracowitości autorki. Jadwiga Konieczna, dokonując z pewnością selekcji, zawarła wyniki swych badań na ponad 500 stronach druku. W tej sytuacji może zaskakiwać fakt, że *Kultura książki w Łodzi przemysłowej* wydana została zaledwie w 100 egzemplarzach. Praca samej autorki, a także duży wysiłek

redakcyjny, z jakim wiązało się wydanie książki traci nieco społeczny sens, w obliczu tak niskiego nakładu. Prawdopodobnie wydawca potraktował książkę jako publikację o charakterze czysto regionalnym. Recenzowanej monografii nie można jednak w taki sposób klasyfikować. Odtwarzane przez autorkę mechanizmy funkcjonowania rynku książki w owym okresie mają o wiele szersze konteksty – opisuje i wyjaśnia ona zjawiska wręcz uniwersalne dla kultury książki w Łodzi. Badania Jadwigi Koniecznej umożliwiają dokonywanie analiz porównawczych funkcjonowania rynku książki w Łodzi z innymi ośrodkami o podobnym, przemysłowym charakterze. W tej sytuacji jeszcze raz pozwolę sobie powtórzyć, że *Kultury książki polskiej w Łodzi* nie można traktować jako pozycji regionalnej, a tym samym nakładu 100

egzemplarzy, w jakim – niestety – została wydana, za wystarczający.

Kolejna uwaga dotyczyć może nie tylko recenzowanej pozycji, ale w ogóle nurtu historycznego piśmiennictwa księgoznawczego. Pomimo olbrzymich udogodnień, na jakie pozwala technika reprodukcji cyfrowej, większość książek z tej dziedziny pozbawiona jest ilustracji. Jedyny wyjątek to pozycje poświęcone sztuce książki, ale także w tym zakresie pod względem ilości materiału ilustracyjnego nie jest lepiej, niż było w przeszłości. Dokumentacja fotograficzna z okresu, jakiemu poświęcona jest monografia Jadwigi Koniecznej, rzecz jasna istnieje. Rezygnacja z jej reprodukcji, podyktowana – jak należy się domyślać – względami oszczędnościowymi, jest dla książki niepowetowaną stratą.